

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 29 marca 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop.

TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobiazgowość 1 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz petitiowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek, Tram. Nowy Rynek. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka.

Teatr Popularny. Dziś wiecz. **Polowanie na zięciów** Jutro po poł. **Ona i jej brat** Jutro wiecz. **Zbrodnia i kara.**

Varieté Helenów. Nowe Debiuty.

Wyborne **DROZDOWSKIE**
Kuracyjne Piwo
Zgodać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39.

Prezydjum Ogólnego Zebrania
Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych m. Łodzi.
Zawiadamia niniejszem, że
DALSZY CIĄG
tegoż zebrania odbędzie się w sobotę d. 30 b. m. o godz. 9 wiecz.
w lokalu przy ul. Długiej 45.
Porządek dzienny:
1) Rozpatrzenie Sprawozdania biblioteki.
2) Wnioski Zarządu.
3) Wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej na rok 1912.

Dr. L. Prybulski Kalendarzyk.
Południowa 2.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i dróg moczowych.

Powrócił.
NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK
usuwa
płagi, pryszczki, opaleniznę,
wagry, czerwoność twarzy
i wszelkie plamy
Pasta do twarzy
wynalazku aptekarza
Jana Niwińskiego.
Dla uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko
zaspakowane jest w plombę, na której znaj-
duje się Nr 204 i nazwisko wynalazcy
Jan Niwiński.
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych
perfumerjach.

Dzisiejszy numer składa się
z 8-min kolumn.

Umiemy tylko powtarzać za zagra-
nicznymi dziennikami chwalebne hymny
na cześć polskich uczonych i artystów;
pracę sumienną i uczciwą
przysłuchają się głąbi obojętno-
ści i nieuctwa ogółu.

Spienione bałwany błądzą szumnym
łoskotem na oceanie życia, zagłuszają
wszelki głos płynący z poddasza poety
lub gabinetu uczonego.

Przez szarą oponę aktualności
przedziera się czasem poszum uwielbie-
nia dla usankcjonowanych świętości na-
rodowych i tacy krokodyle nad świeżo
rozkopanymi grobami.

Pamięć ludzi zasług i pracy uczczo-
na bywa dopiero, gdy mogiły ich zrów-
niają się z ziemią, a zżarte przez ro-
bactwo szczątki rozpadają się w proch.

Taki to już nasz zwyczaj, nie ma
więc czemu się dziwić, że prasa nie zna-
lazła czasu na uczczenie pamięci Nał-
kowskiego: jeszcze zawczasie
na to!

Niewiele może wiadomo, że Wacław
Nałkowski siedział na boje życia z po-
godnym uśmiechem na wargach, że ze
spokojem przyjmował ciężkie piagi losu
i umarł, jak żył, z cichą rezygnacją i
stoicyzmem.

Nie zwykł zaprzętać sobą opinii
publicznej, był skromny aż do przesady,
pracował dla ojczyzny, nie dla uznania
szalibierzy, więc przeciętny inteligent pol-
ski nie poczuwa się do obowiązków
względem niego.

Umiłował gorąco naukę o ziemio-
znawstwie i w tej dziedzinie poczynił
wielkie reformy. Suchą i nudną geo-
grafię postawił w rzędzie nauk pięk-
nych, zainteresował nią młodzież, oświe-
cił ją promieniem swej ognistej wiary w
potęgę wiedzy.

Dokonał opisu ziem ojczystych z
zapalem i pietyzmem, a posługując się
metodą ściśle naukową, zagrzewał serca
w miłości dla rodzinnych zagonów.

Styl Wacława Nałkowskiego giętki,
ostry, błyszczący, jak stal damasceńska,
budzić będzie przez długie lata podziw
i entuzjazm znawców.

Głębia myśli filozoficznych i im-
presji, w niedalekiej przyszłości będzie
pojęta, i znajdzie zapalnych komentato-
rów i wielbicieli.

O samotnych i smutnych mogiłach
jak mogiła Nałkowskiego powiedział
Asnyk:

"Wyrosną kwiaty na cmentarnej
[grzędzie
"I nieśmiertelna cząstka jego du-
[cha
"W sercu późniejszych pokoleń żyć
[będzie".

Niech więc spoczywa w spokoju
strudzony bojownik, poległy w walkach
życia, a przyjdzie czas, że nad jego mo-
giłą zabrzmi fanfara uroczysta wdzięcz-
nych pokoleń przyszłych.

Zabrzmi może w lepszej i czystszej
atmosferze, niż dzisiejsza.

Niechże słowa powyższe, leżą na
samotnej mogile Wacława Nałkowskiego
jak skromny wianek laurowy nieznannej
jednostki, aż do chwili gdy przyjdzie
ktoś wielki, a za nim zastępy i zapo-
mniany grób spowiją w purpurowe wstę-
gi czci i miłości.

Aż nadejdzie dzień, gdy według
słów Adama Asnyka:

"Nowszych czasów dążenia i czy-
[ny,
"Co nieświadomie zeń początek
[wioda,
"Te niewiedzące dając mu waw-
[rzyny,
"Będą dla niego najwyższą nagro-
[dą".

Andrzej Nulka.

Przesilenia ministerjalne?

Dzienniki petersburskie znowu po-
dają szereg informacji i pogłosek, do-
tyczających możliwych zmian w Radzie
ministrów.

"Nowoje Wremia" zapewnia, że
prawdopodobna jest w najbliższym cza-
sie dymisja ministra spraw wewnętrz-
nych, Makarowa.

Ma to nastąpić jakoby z powodu
tego, że władze lokalne nie otrzymują
wskazówek wytycznych co do poli-

tyki wewnętrznej od ministerjum, a następnie, że w izbach prawodawczych zupełnie nie słycać głosu przedstawicieli ministerjum spraw wewnętrznych.

"Riecz" utrzymuje, że oprócz dymisji ministra spraw zewnętrznych, Sazonowa, możliwe jest także ustąpienie ministra wojny, generała Suchomlinowa, którego zastąpiłby głównodowodzący wojskiem okręgu kijowskiego, generał Iwanow.

Najczęściej jednak mówią o ustąpieniu ministra sprawiedliwości, Szczełgłowitowa, przeciwko któremu prowadzona jest kampania z dwu stron.

Z jednej strony zjednoczona szlachta niezadowolona jest z ministra, z drugiej zaś — prezes rady ministrów, Kokowcew, niezadowolony jest ze Szczełgłowitowa z powodu wystąpienia przedstawicieli ministerjum sprawiedliwości w sprawie rezolucji posła Rozanowa.

Istnieją i inne motywy kampanii przeciwko obecnemu gabinetowi.

Naprzekąd "Nowoje wremia" bardzo oburza się na fakt odłożenia trzeciego czytania w Dumie projektu chelmskiego. Dziennik ironicznie i fantastycznie insynuuje, że pałdźniowcy starają się wzmocnić swe widoki przy nadchodzących wyborach do Dumy za pomocą przypodobania się (Pi) Kołu polskiemu. Ale "Nowoje wremia" najgwałtowniej występuje przeciwko rządowi, który nie umie — zdaniem jego — przejąć się kwestją chelmską. Obecny we wtorek w Dumie Makarow "nie uważał za potrzebne" wystąpić w obronie projektu chelmskiego.

Wogóle w najpoważniejszych chwilach prezydium Dumy musiało posyłać po wiceministrów, aby wystąpieniem swym poparli zwolenników projektu chelmskiego.

Pismo kończy twierdzeniem, że "kontynuowanie polityki Stołypina wyraża się jak dotychczas jedynie w głoślowych zapewnieniach Kokowcewa".

Wogóle zarówno ton prasy mniej więcej miarodajnej, jak treść i forma krążących obficie pogłosek każą przypuszczać, że przewidywania rychłej zmiany osób w sferach kierowniczych oparte są na poważnych podstawach.

Samorząd miejski.

Projekt ustawy samorządu miejskiego dla Królestwa, ostatecznie uchwalony przez Izbę państwową, po zaakceptowaniu przez nią tekstu komisji redakcyjnej, został już wydrukowany i przesłany do Rady państwa. Tekst ten, zawierający 188 artykułów, oprócz wstępu i aneksów, nadszedł do Biura Pracy Społecznej w Warszawie.

Traktat handlowy rosyjsko - niemiecki.

Wobec konieczności rewizji dotychczasowego traktatu handlowego rosyjsko-niemieckiego, kupiectwo moskiewskie urządziło naradę z udziałem wybitnych uczonych i ekonomistów. W naradzie tej uczestniczył i b. minister handlu, a obecnie członek Rady państwa Timiriazjew, który zawierał ostatni traktat z Niemcami.

Otóż p. Timiriazjew miał kategorycznie oświadczyć, że Rosja nie może liczyć na poważne zmiany w przyszłym traktacie. Jednocześnie zaprzeczył także, aby niekorzystne dla Rosji warunki konwencji z r. 1904 pozostawały w jakiegokolwiek łączności z ciężkim położeniem politycznym Rosji w tym okresie czasu.

Zdaniem p. Timiriazjewa, traktat z r. 1904 przedstawia maximum tego, na co Rosja może liczyć w przyszłości.

Przedstawiciele kupiectwa moskiewskiego podzieliłi w zupełności ten pogląd i wyrazili zdanie, że trudno myśleć o uzyskaniu lepszych warunków dla rosyjskiego eksportu rolniczego przy zawieraniu przyszłego traktatu z Niemcami.

Z powodu przytoczonego powyżej poglądu b. ministra handlu, "Riecz" robi następującą uwagę:

"Nam się zdaje, że p. Timiriazjew wielu rzeczy nie uwzględnił w

swej prognozie, a przede wszystkim zapomniał, że teraz istnieją w Rosji zupełnie inne warunki społeczne, aniżeli przed 8 l. Wtedy siły społeczne Rosji były zajęte zupełnie czem innym i warunki traktatu z Niemcami p. Timiriazjem mógł opracować bez wszelkiej kontroli opinii publicznej.

Poszedł tedy starą drogą obrony interesów wielkiego przemysłu kosztem interesów rolnictwa. Teraz rzecz ma się zupełnie inaczej. — Wprawdzie i teraz nasi rolnicy nie posiadają takich silnych organizacji rolniczych, jakie posiada w swem rozporządzeniu wielki przemysł. Ale za to w Dumie posiadacze większej własności są panami.

To też, jeżeli dla poprzedniej polityki protekcjonizmu przemysłu ze szkoda rolnictwa czas nie minął jeszcze, to w każdym razie, teraz taka polityka napotyka daleko większy opór ze strony interesowanych kół społecznych, aniżeli przedtem".

Na tejże naradzie w Moskwie p. Hefding dowodził, że Rosja wkrótce nie będzie potrzebowała wcale rynku zagranicznego dla produktów swego rolnictwa i dlatego mało jest zainteresowania w obniżeniu niemieckich cel zbożowych.

Przeciwnie, Rosja powinna dążyć do podniesienia swego rynku wewnętrznego, co można osiągnąć tylko za pomocą rozwoju przemysłu. Dlatego też, nie obniżenie cel niemieckich od produktów rolnictwa w Rosji, lecz utrzymanie wysokich cel od towarów niemieckich — tylko to jedno może podnieść rolnictwo w Rosji.

"Riecz" nazywa argumentację p. Hefdinga naiwną i zapytuje: kiedy to będzie?

"W każdym razie, nie w tym czasie, kiedy wejdzie w życie nowy traktat handlowy z Niemcami. Na razie zaś Rosja nie może się obejść bez rynku niemieckiego dla produktów swego rolnictwa i dlatego interesy Rosji rolniczej wymagają, aby zrobiono wszystko, co tylko jest możliwe dla polepszenia warunków eksportu rosyjskiego do Niemiec. Osiągnąć tego w żaden sposób nie można, bez obniżenia cel rosyjskich od towarów niemieckich, gdyż Niemcy darmo oczywiście nic nie dadzą.

Z drugiej strony są podstawy do przypuszczeń, że teraz Niemcy będą skłonniejsi do ustępstw, aniżeli przy zawieraniu poprzedniego traktatu. — Nie można zapominać, że protekcjonizm agrarny wywołał spadek cen zboża, w naszych czasach zaś widoczne jest znaczne podniesienie się cen zboża.

Ten wzrost cen zboża jest najpewniejszym sprzymierzeńcem Rosji w jej walce o obniżenie cel zbożowych, i oto dlaczego pesymizm p. Timiriazjewa wydaje się nam niedostatecznie uprzedliwym".

Jeżeli jednak rolnicy będą spać, a przemysłowcy działać na całej linii, to, według przewidywań "Rieczy", Rosja zawrze równie niefortunny traktat handlowy, jak ten który otrzymała z rąk p. Timiriazjewa w r. 1904.

Delegacja prac. handlowych.

W środę prezes Rady ministrów przyjął delegację pracowników handlowych z 18 miast, protestujących przeciwko uchwałom komisji Rady państwa co do przedłużenia dnia roboczego.

P. Kokowcew oświadczył delegacji, że rząd bronił i bronić będzie interesów pracowników handlowych i sam dołoży starań w obronie pracowników, przyczem zaleca aby pracownicy czekali spokojnie.

Sprawę zwolnienia wszechrosyjskiego zjazdu pracowników handlowych prezes uważa za przedwczesną.

Zegnął się z delegacją, p. Kokowcew zapewniał, że poczyni wszystko, co jest tylko możliwe i prosił, aby delegaci zakomunikowali to towarzyszom.

Przyczyny dymisji.

Dymisja ambasadora rosyjskiego w Konstantynopolu, Czarykowa, wciąż jeszcze zaprzęta uwagę prasy rosyjskiej i zagranicznej. Według informacji korespondenta petersburskiego szwedzkiej gazety "Hufvudstadsbladet" przyczyna dymisji była następująca. Minister spraw zagranicznych Sazonow, pragnąc jak najszybszego ukończenia wojny włosko-tureckiej, próbował zaproponować obu stronom swe pośrednictwo. Czarykow zaś był za Turkami i bardzo sceptycznie zapatrywał się na zabiegi Sazonowa. Ten ostatni oświadczył w Carskim Siole, że "nie można mieć w Turcji ambasadora, prowadzącego swą osobistą politykę".

Na razie jednak żadnej decyzji nie powzięto z powodu braku odpowiedniego następcy. Wreszcie "węzeł gordyjski" został przecięty. Wdał się w tę sprawę Kokowcew, który uznał politykę Czarykowa za "niebezpieczną dla pokoju całego świata" i nadał sprawie taki obrót, że odwołanie nastąpiło "w nader ostrej formie bez żadnych ceremonij". Nawet Sazonow "nie był wtajemniczony" w to wszystko i znalazł się "w drażliwej sytuacji".

Zyciorys Kazimierza Tetmajera.

Utalentowany poeta, którego jubileusz 25-cio letniej pracy obchodzono onegdaj w Warszawie, Kazimierz Tetmajer, pochodzi z rodziny szlacheckiej w Galicji. Urodził się 12 lutego 1865 roku. Liczy więc w tej chwili lat 46 skończonych. Przyszedł na świat w Ludzimirzu.

Wies tę w poetyckich słowach prozą charakteryzuje Władysław Orkan w "Tygodniku Ilustrowanym".

Prawie pośrodku doliny, na szerokiej równinie, milę na zachód od Miasta (Nowego Targu), na lewym brzegu Dunajca Czarnego, nad ujściem rzeki i Lepietnicy, która z Gorców z pod Turbacza spada, leży stara osada Ludzimirz, rodzinna wieś Tetmajerów.

Uplastycznijmy sobie lepiej tę sławną już dziś dziedzinę podhalską, której przyznany jest los zaszczyt być kolebką dwóch wielkich braci-artystów.

Od północy więc olbrzymi, leśisty wał Gorców. Na południu, widne w całym majestacie, z ponad spletrzonych wzgórz Podhala skalnego ku obłokom wyniesione, Tatry. Na zachód i wschód przestrzeń równienna, daleka niby dwie bramy na oścież dla duszy wrażliwej rozwarłe, świtu i zmierzchu, radości i tęsknoty... Tuż pobok szemroty rzeczne... Długie zagony pól, laki torfaste Dalej przeświecające śród wiklin, ujęte tu niskimi brzegami, Dunajca fale.

Za Dunajcem bór smrekowo-sosniany — aż ku Miastu, z którego widna jeno ponad ciemną ścianą lasu wieża kościoła świętej Katarzyny, pamiętająca zmierzchnie czasy Kazimierza Wielkiego i stojący na wzgórzu nad miastem, ponoć jeszcze starszy, drewniany kościółek św. Anny, według podania przez zbójników ufundowany. Drzew liściastych ubogo...

Parę lip koło kościoła — tu i owdzie, nad ciemne dachy chałup wyniesione, zielone czapy jesionów, jawor gdzieś w kacie samotny — wierzba skądś trafem w ten nieswój kraj zaplątana — i tyle. Zato słońce, długimi szlakami chodzące — z bramy Pienn, ponad długi Tat, aż ku zapadłej Orawie jest tu o każdej porze dnia, gdy go chmury nie kryją obecne.

Tetmajer urodził się z ojca Adolfa, b. żołnierza wojsk polskich z 1830/31 roku, właściciela dóbr, posła i marszałka w powiecie nowotarskim, i Julji z Grabowskich. Gimnazjum i uniwersytet ukończył w Krakowie.

W 1886 roku pierwszy raz drukował nowelę góralską. W rok później wydał poematy: "Illa" i "Allegorja".

W roku 1888 otrzymuje nagrodę na konkursie uniwersyteckim ze wiersza na cześć Mickiewicza, w roku następnym nagrodę za wiersz na cześć Krasińskiego.

W roku 1895 zdobywa nagrodę na konkursie "Czasu" za nowelę "Książka Piotra".

Cała twórczość Tetmajera obejmuje około 30 tomów druku. Utwory jego ukazały się w przekładach w języku

rancuskim, niemieckim, rosyjskim, czeskim, słowackim, rusińskim, chorwackim, szwedzkim, i węgierskim.

Brat poety, Włodzimierz znakomity malarz, jest posłem do parlamentu wiedeńskiego.

Masa żydowska, a oświata.

Zydowskie społeczeństwo dzieli się na dwie zupełnie odrębne pod wszystkimi względami grupy: na inteligencję i masę.

Inteligencja żydowska, przesłanknięta kulturą Zachodu rozumie jasno, że winna się solidaryzować z narodem, na ziemi którego mieszka.

Przeciwnie zjawisko obserwujemy w masie żydowskiej. Tam przewagę bierze element państwowy, język i obyczaj. Nie mówiąc o mieszkańcach niektórych dzielnic kraju, w których pierwiastek polski był na tyle rozwinięty, że wchłoniął, a raczej objął masę żydowską, w większości ludności miejskiej obok żargonu poczytnością i szacunkiem cieszy się język rosyjski.

Zastanawiamy się nad przyczynami tego zjawiska.

Psychika masy, tłum odróżnia tylko użyteczność, czysto materialną i na bardzo bliską metę. Umysł tłum nie może odrazu pojąć nowych ideałów, oraz zastanawia się nad trochę dalszą przyszłością.

Tak samo, jak i strona materialna, to jest to życie "vom Fal zum Fal", tak samo i strona psychiczna tłum odróżnia się silną krótkowzrocznością, oraz pewnego rodzaju zakorzenialością.

Mieliśmy w historii cały szereg faktów, które wykazały nam jak głęboko żyją w narodzie stare wierzenia.

Nowe pojęcia ogólnie trudno wprowadzić do umysłów masy. Może tu jedynie dać rezultaty długą i systematyczną pracę.

Spójrzmy na stosunek liczebny inteligencji żydowskiej do masy. Widzimy, że stanowi ona tylko mały jej ułamek.

Naszym zadaniem powinna być praca nad wprowadzeniem w masę narodu żydowskiego, pierwiastka kultury zachodniej.

Mehr Licht! I rzekł Gothe na kilka chwil przed śmiercią. Tak więcej światła, bo jedynie w jego promieniach może nastąpić zbliżenie ludów o różnych kulturach, lecz przez długie obcowanie, pokrewnych.

Teraz przyjrzyjmy się w jaki sposób można masę żydowską oświecić, uwzględniając jej warunki psychologiczne, religijne, narodowe.

Religia żydowska, w zasadach swych wysoce etyczna, w modyfikacjach przeszła w fanatyzm. Duży odłam masy żydowskiej, zatapiający się w księgach kabalistycznych, jak Zohar i inne, jest prawdziwie fanatyczny w sferze przepowiedni i poglądów religijnych.

Ale przed nami stoi teraz kwestia kulturalna i humanitarna, oświecenie masy żydowskiej, winniśmy więc działać nie środkami gwałtownymi, burzącymi, lecz łagodnymi, idącymi w takt myśli żydowskiej. Mistrz nasz Wyspiański rzekł: "ale świętości nie szargać", i słuszne, bo przez gwałtowne, burzycielskie środki zamiast przyłączyć do nas masę narodu żydowskiego, skierujemy ją przeciw nam.

W narodzie żydowskim pojęcia religijne i narodowości stały się jednoznaczne. "Żyd" ogólnie oznacza i narodowość i religię. Należy więc przy pracy oświatowej w masie żydowskiej nie dotykać obu tych wykładników, a natomiast dać jak najwięcej światła, a czas zrobi swoje.

Znacząco to, że obowiązkiem naszym, ludzi dbających o przyszłość narodu jest danie masie żydowskiej oświaty, w sposób nie sprzeciwiający się z jej zasadami narodowymi i religijnymi.

Szkolnictwo początkowe, pod postacią t. zw. chederów, jest postawione niżej krytyki. Nauką zajmują się ludzie niepowołani, warunki pedagogiczne i hygieniczne, stoją na najniższym szczeblu rozwoju, słowem zupełnie nowszemu pojęciu szkoły początkowej nie odpowiadają.

Na szkole początkowej kończy się właściwie szkolnictwo żydowskie, gdyż

nie posiadamy w kraju żadnych żydowskich szkół średnich.

Konieczność takich szkół jest nader widoczna z powodu, że duży odłam narodu żydowskiego już nie tylko masy, nie pozwoli dzieciom swym uczęszczać do szkoły w soboty i święta, gdyż sprzeciwia się to wyraźnie przepisom religijnym.

A oświata przecież jednak jest konieczna. Światło musi wniknąć do ludu i musi go ogarnąć. A może to zrobić jedynie i wyłącznie światło nauki i kultury.

A więc, reasumując co powyżej, widzimy, że szkoły żydowskie nie tylko początkowe; lecz i średnie są konieczne potrzebne. Muszą one istnieć jako łącznice masy z inteligencją, oraz jako uczelnie dla tej sterylnej inteligencji żydowskiej, która dzieci swe jedynie do takiej szkoły odda.

Nie możemy patrzeć na usposobienie i kierunek masy żydowskiej, często nam wrogi, lecz wnieść światło siłą kultury, pamiętając iż jedynie ono zaświecić może nad głowami zbratanych ludów.

Niech cała masa żydowska będzie oświecona, a wtedy pojmie ona tendencje narodu polskiego, który nie czuje względem niej żadnego rodzaju nienawiści, a przeciwnie pragnąłby wspólnie z nią stworzyć potęgę ekonomiczną i kulturalną.

W mieście naszym grono osób nabywało koncepcję na utworzenie żydowskiej szkoły średniej, uwzględniającej nauki hebrajskie, język, święta i t. d. i t. d. Taka uczelnia jest nam niezwykle potrzebna, więc z wyciągniętą dłonią, z radością w oczach wołamy: „Witajcie!”

Zyg. Munt.

Wiadomości ogólne.

○ **Ograniczenie żydów.** W dniu 25 b. m. na ogólnym zebraniu departamentów kasacyjnych senatu, na żądanie ministra sprawiedliwości rozważono kwestję: czy ustanowione dla żydów adwokatów przysięgłych ograniczenia rozciągają się i na pomocników adwokatów przysięgłych. Nadprokurator Reinke wyraził zdanie, że ograniczenia procentowe powinny być stosowane i względem pomocników adwokatów przysięgłych żydów. W tym duchu zapadła też uchwała większością 32 głosów przeciw 11.

○ **O pozwolenia na broń.** Ministerjum spraw wewnętrznych rozstrzygnęło, jak wiadomo, okólnik o zastosowaniu nowych przepisów w sprawie utrzymywania i sprzedaży broni palnej przez osoby prywatne.

Kooperatywa budowlana.

Odczyt wygłoszony na Zjeździe Stow. kredytowych w Częstochowie przez adw. przys. Augusta Raubala.

W ten sposób związek — na wzór związków hurtowych w kooperatywie spożywczej — przyjął na siebie rolę ekspera, doradcy, hurtowego dostawcy i bankiera względem zjednoczonych towarzystw budowlanych.

Poza związkiem egzystuje, również jak i w kooperatywie spożywczej, dla celów towarzystw budowlanych instytucja tak zw. Copartnership Tenants' Housing Council, która ma za zadanie propagandę, zaznajamianie ludności przez odczyty, broszury i artykuły w gazetach z ideą kooperatywy budowlanej i okazywanie pomocy nowo powstającym towarzystwom budowlanym.

Organizacja ta odgrywa rolę Unii kooperacyjnej, działającej w kooperatywie spożywczej, rozwijając działalność kształcącą-agitacyjną i stojąc na straży interesów ruchu wspólnotowego.

U nas obowiązują dotąd, jak wiadomo, przepisy o utrzymywaniu broni, zatwierdzone przez b. namiestnika w Król. Pol. z dnia 2 maja 1867 r. i zmienione przez generał-gubernatora warszawskiego z dnia 26 kwietnia 1876 r.

○ **Walka z pijanstwem.** — Biuro komitetu organizacyjnego zjazdu, poświęconego walce z pijanstwem, otrzymało urzędowe zawiadomienie, że ministerjum spraw wewnętrznych nie uznaje za możliwe pozwolić na zwołanie drugiego zjazdu w r. 1913.

Ze świata.

□ **Zdrowie Skłodowskiej.** Znana uczona polka, wdowa po francuzie, głośnym fizyku, Piotrze Curie p. Marja Skłodowska w ostatnich czasach zapadła niebezpiecznie na zdrowiu. Po odbytej operacji p. Skłodowska czuje się dobrze i zapewne w przyszłym tygodniu będzie mogła wziąć udział w międzynarodowym kongresie o radjum, to jest nowego pierwiastka promieniotwórczych ciał.

Z Cesarstwa.

△ **650 rubli za 130 egzekucji.** Do „Birż. Wied.” donoszą z jekaterynosławia, że były strażnik policyjny. Aleksander Prostotin, skazany sądownie na roty aresztanckiej za wymuszanie i bandytyzm, obecnie zaś po przedterminowym uwolnieniu zamieszkały w Wierchniednieprowsku, zwrócił się do gubernatora jekaterynosławskiego z prośbą o wypłacenie mu wynagrodzenia w sumie 650 rb. za wykonanie w latach 1909 i 1910-tych 130 wyroków śmierci. Wobec wynikłych wątpliwości, czy Prostotin nie otrzymał nic za pełnienie obowiązków kata, kancelaria gubernatora zażądała w tej sprawie informacji od miejscowej izby obrachunkowej.

Z LITWY I RUSI.

× **Urojone obawy.** Pomimo zaprzeczeń urzędowych wieści o mającej rzekomo wybuchnąć wojnie rosyjsko-austriackiej, zataczają coraz szersze kręgi i docierają nawet do zapadłych kątów wiejskich.

Korespondent z miasteczka Tuczy-na pisze do „Ziemi Wołyń”: „Przed kilku dniami w miejscowości naszej i sąsiadującej z nią północno-wschodniej części pow. ostrogskiego zaczęto usilnie mówić o wojnie z Austrią. Szybko

pomknęła ta wieść groźna ze wsi do wsi i odbiła się echem we wszystkich kątach zapadłych naszego partykularza, powodując straszną panikę wśród okolicznej ludności.

Wszyscy są zaniepokojeni. Nawet wiecznie spokojni i niewzruszeni mazurzy, których niczem nie można wytrącić z równowagi i rozruszać, nawet i oni zaniepokotli się w swych futurach i trwożnie nastawili uszu.”

Obawiać się należy, że te pogłoski o wojnie rozpущone są w celach spekulacyjnych.

Wiadomości krajowe.

+ **Kara prasowa.** Redaktor odpowiedzialny „Iskry” p. Helena Monsiorska, za wyrzekanie w nr. 58-ym artykułu p. t. „Strzały do ludzi” skazana została administracyjnie na 60 rb. kary, lub dwa tygodnie aresztu.

W sprawie samorządu w Łodzi.

Na skutek odczytu d-ra Łuczyskiego, wygłoszonego w naszym mieście w dniu 1 b. m., niektóre miejscowe instytucje społeczne zainteresowały się sprawami, związanymi z zamierzonym wprowadzeniem samorządu w Królestwie.

W tym celu utworzona została specjalna komisja, złożona z następujących członków, wybranych drogą głosowania: z Tow. Hygienicznego — dr. Łuczyski, dr. Sterling, dr. Skalski i inż. Heiman; z Tow. Lekarskiego — dr. Pinkus, dr. Łuczyski i dr. Grabowski ze Stow. Techników — inż. Schöneich, budowniczy Bruckalski i inż. Heiman.

W skład pomienionej komisji wchodzić drogą kooptacji jeszcze więcej osób z pomiędzy tutejszych obywateli.

Działalność komisji wzorować się będzie poniekąd na działalności takiej że komisji, utworzonej w Warszawie, ze szczególnym rozważaniem i uwzględnianiem spraw z dziedziny higieny i warunków sanitarnych miasta, oraz w zakresie zaznajamiania mieszkańców wszystkich sfer ze znaczeniem samorządu dla miast, tudzież z projektem prawodawczym dla Królestwa.

Ze swej strony nadmieniamy, że praca komisji będzie o wiele ułatwiona,

o ile zechce ona informować szerszy ogół o swych najdrobniejszych zamierzeniach i działalności za pośrednictwem prasy.

Nie wątpiąc, iż to bezwarunkowo miejsce mieć będzie, zaznaczamy, że w sprawach tych niezbędny jest pośpiech w dostarczaniu informacji, który może być osiągnięty przez zaproszenie przedstawicieli prasy do udziału w pracach komisji.

Sprawy zdrowotności w Łodzi.

Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem prezydenta miasta i w obecności policmajstra Riezana oraz wszystkich lekarzy miejskich odbyło się w magistracie zebranie, w celu ostatecznego załatwienia trzech ważnych spraw, dotyczących zdrowotności miasta.

Sprawy te dotyczą: wyboru miejsca dla domu izolacyjnego, którego plany opracowane być mają na wzór domów izolacyjnych w większych miastach Europy; urządzenia i lokalizacji kamery dezynfekcyjnych dla odkażania szmat i odpadów przerabianych w fabrykach łódzkich, a zwożonych do Łodzi ze wszystkich stron świata i wreszcie — walka z chorobami zakaźnymi, szerzonymi za pośrednictwem sklepów spożywczych przez niehigieniczną łączność sklepów z mieszkaniami prywatnymi ich właścicieli.

Po ożywionej dyskusji nad zasadniczą potrzebą budowy i celami domu izolacyjnego w zastosowaniu do warunków naszego miasta, zdecydowano wnieść dom izolacyjny w pobliżu kamery dezynfekcyjnej miejskiej.

Plan budowy opracował inżynier Nebelski, korzystając przytem z danych, zebranych przez dr. Łuczyskiego w czasie specjalnej ekskursji do Warszawy.

W sprawie budowy kamery dezynfekcyjnej dla odpadów, zebranie zdecydowało, że kamery te wnieść należy przy dworcach kolei fabrycznej i kaliskiej jako w punktach wyładunkowych dla odpadów sprowadzanych koleją. Odpadki sprowadzane kołami z bliższych okolic Łodzi skierowane będą do najbliższej kamery dezynfekcyjnej przy kolei. Dla kontroli czy sprowadzone odpadki podane były dezynfekcji, kamery wydawać będą pokwitowania, bez których fabryki zobowiązane są nie przyjmować towaru.

Ostatnią sprawę porządku dziennego — higieny sklepów spożywczych; załatwiano li tylko z uwzględnieniem zdrowotności, nie wchodząc w położenie właścicieli sklepów. W myśl tego zdecydowano, aby w razie pojawienia się

nym dla kolektywnej twórczości, dla wspólnej pracy.

Wprowadzenie na świat obywatelskiej asakuracji robotników na wypadek niezdolności do pracy — otworzyć towarzystwom budowlanym obfite źródło kredytu — środków materialnych, które w formie pożyczek na niski procent mogły być skierowane na wszelkiego rodzaju społeczne i kulturalne przedsięwzięcia, a w pierwszej linii na budowę mieszkań.

Zniesienie prawa o socjalistach skierowało siły robotników ku kooperatywie budowlanej dla walki z nędzą mieszkaniową; rozpoczęła się era „reformy socjalnej”, która zwróciła uwagę na kooperatywę budowlaną inteligencji (socjalistów z katedry) państwa i gminy.

Rezultatem wspólnej akcji tych 3 wpływów był niebywały wzrost kooperatywy budowlanej. Do 1870 r. były w Niemczech 2 towarzystwa budowlane; w 1871 — 15; w 1875 — 52. W 1888 roku było 28 towarzystw budowlanych, a w 1909 r. — 963.

Asekuracyjne instytucje państwa Niemieckiego do końca 1908 roku wydały 224 miliony marek pożyczek pod budowę tanich mieszkań na 3 proc.

Nic więc dziwnego, że rozporządzając takim funduszem, kooperatywa budowlana w Niemczech prędko i wspinała się rozwijała.

(D. c. n.)

Gdyby nie było Unii, to stowarzyszenia budowlane, jak i stowarzyszenia spożywcze, utraciłyby poczucie łączności, zapanałyby w nich samolubne interesy rozstrzelonych i przy tem niewielkich grup; same zaś stowarzyszenia zamieniłyby się na pospolite związki akcyjne, rządzące się łapczywością zysków wśród założycieli.

Idealizm społeczny nie byłby, jak wiemy, taką żywą dźwignią ruchu ekonomicznego, gdyby nie istniała Unia kooperacyjna, której specjalnym zadaniem jest pielęgnowanie i rozwijanie przez odpowiednią propagandę tego idealizmu.

O ile w związku rej wodzą osoby, posiadające rzutność praktyczną, ruchliwość i przedsiębiorczość — o tyle w Unii — ludzie o szerszym polocie ideowym i o gorętszym sercu.

Stowarzyszenia budowlane w Anglii zawdzięczają swój rozwój głównie działalności Unii.

Gdy państwo i gmina, idąc za poglądem opinii publicznej oraz działając we własnym swym interesie, zechcą przyjąć z pomocą towarzystwom budowlanym nie tylko kapitał, ale i prawodawstwem — angielskie towarzystwa budowlane, uformowane podług projektu Viviana — rozwijają się jeszcze lepiej i będą mogły spełnić swą rolę społeczną, usuwając do archiwum przeszłości wszelkie ujemne strony kwestii mieszkaniowej.

Trzeba tu tylko zwrócić uwagę, że państwo i organy samorządu przystępują do walki z nędzą mieszkaniową zwykle dopiero wtedy, gdy w samym społeczeństwie dojrzało poczucie konieczności tej walki i kiedy samopomoc społeczna już dostatecznie wykazała swą działalność na tem polu.

Zapoznawszy się z typem kooperatywy budowlanej angielskiej, noszącej charakter towarzystw kredytowych — przejdziemy teraz do rozpatrzenia II typu towarzystw budowlanych, który rozwinął się głównie w Niemczech.

3 daty mają decydujące znaczenie w historii niemieckiej kooperatywy budowlanej.

1 maja 1889 roku, gdy wydane zostało prawo o stowarzyszeniach współdzielczych.

22 czerwca 1889 roku, gdy wprowadzono asekurację obowiązkową robotników na wypadek niezdolności do pracy.

30 września 1890 roku, kiedy zostało wydane prawo o socjalistach.

Te 3 daty wyprawały niewielką kooperatywę budowlaną ze stanu upadku, w jakim była do 1889 r.

Z wydaniem prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością była stworzona dla towarzystw budowlanych odpowiedzialność ich istocie forma prawna.

Usankcjonowane jednocześnie prawo towarzystw łączące się w Związki, otworzyło pole towarzystwom budowa-

jakiegokolwiek choroby zaraźliwej w rodzinie sklepikarza — zamknąć sklep do czasu ukończenia dezynfekcji po izolowanym chorym lub po wyzdrowieniu chorego, z którym stykać się musi sklepikarz.

Uznano przytem za warunek obowiązujący przy otwieraniu nowych sklepów spożywczych — oddzielanie sklepu od prywatnego mieszkania właściciela.

W końcu rozważano jeszcze sprawę spalania dymu, wydobywającego się z kominów fabrycznych.

Utworzona w swoim czasie komisja, złożona z techników i chemików, zadecydowała, że należy zażądać od fabrykantów, aby zastosowali aparaty dymochłonne, używane zagranicą. Postanowiono zwrócić się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o wyjednanie u władz takich przepisów, któreby upoważniały władze miejskie do żądania od fabrykantów używania aparatów dymochłonnych ze względów higienicznych.

(r)

Zjazd aptekarzy w Łodzi.

Komitet organizujący w dn. 25 i 26 maja r. b. pierwszy zjazd aptekarzy w Łodzi, otrzymał już zawiadomienie od prelegentów, którzy na zjeździe odczytają swe referaty.

I tak w sekcji pierwszej, naukowej, odczytają referaty p.p.: dr. fil. S. Weil, mag. S. Otolki, mag. Koskowski, mag. A. Bukowski, A. Wienbista, Skulski, Popiel, M. Witanowski i T. Tugenholt.

W sekcji drugiej, ściśle naukowej, pp.: F. Nowak, E. Chrzanowski, W. Morofski, mag. Koskowski, Borejsza i W. Groszkowski.

W sekcji trzeciej, przemysłowej, pp.: dr. fil. S. Weil, B. Głuchowski i Z. Kłosowski.

W sekcji czwartej, homoeopatycznej, pp.: Biertümpfel, F. Winnicki, A. Manduk i Sekowski.

W sekcji piątej, chemicznej, pp.: S. Spiess, Z. Freycz i F. Karpiński.

W sekcji szóstej, technicznej, pp.: M. Małinowski, I. Rutkowski, T. Tugenholt i A. Ryl.

(h)

Z Sali Obrad.

Łódzkie Towarzystwo Wzaj. Kredytu.

Wczoraj po południu, w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej nr. 18, odbyło się ogólne roczne zebranie człon-

ków Łódzkiego Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Przewodniczył na zebraniu p. Mieczysław Hertz, zaprosiwszy na asesorów pp.: Leona Nowińskiego i Stanisława Dobranickiego, a na trzymającego pióro p. Leopolda Rosenbauma.

Łódzkie Towarzystwo wzajemnego Kredytu liczyło w dniu 1 stycznia r. b. 1626 członków, których suma zobowiązań wynosiła 8,718,000 rub. W porównaniu z rokiem poprzednim w roku 1911 liczba członków powiększyła się o 34, a suma zobowiązań o 1,229,500 rubli. Ogólny obrót wyniósł 541,950,792 rub. 02 kop. W ciągu roku 1911 zdyskontowano weksli 29,244,158 rub. 46 k.

Sprawozdanie powyższe zebranie ogólne zatwierdziło; uchwalono także podział zysków w sposób następujący:

1) na cele dobroczynne postanowiono potrącić 1,500 rub. 22 kop.; 2) dla członków, niemających prawa do otrzymania dywidendy w stosunku rocznym 1,777 rub. 95 kop.; 3) wyznaczyć 7 procent dywidendy od rub. 723,750 za cały rok i od rub. 66,900 za pół roku — 53,004 rub. i 4) wydzielić z pozostałości rub. 18,172 kop. 80 połowę na dywidendę dodatkową w stosunku 1,2 procent, a drugą połowę na premję operacyjną w stosunku 1,32 proc.

Z przypadających członkom na zasadzie powyższego podziału 8,2 procent dywidendy i 1,32 procent premjum operacyjnego, rada Towarzystwa zaproponowała wypłacić członkom tylko 7 procent dywidendy, to jest 53,004 rub., pozostałe zaś 1,2 procent dywidendy dodatkowej, oraz z 1,32 premjum operacyjnego w sumie 18,172 rub. 80 kop. zakredytować członkom na rachunek funduszu rezerwowego.

Podział powyższy zebranie ogólne zaakceptowało, poczem przyjęto preliminarz wydatków na r. b. Przewiduje on 115,440 w wydatkach, przyczem zarządowi przysługuje prawo przekroczenia sumy budżetowej o 10 procent.

Wybory do władz Towarzystwa dały wyniki następujące:

Do rady wybrani zostali pp.: Michał Cohn, Maks Kernbaum, S. Danciger, wszyscy trzej ponownie, oraz pp.: Maurycy Poznański i Bukiet; do zarządu wybrano pp.: Juliusza Bielszowskiego i Pawła Hertzę, a do komisji rewizyjnej pp.: Czamańskiego, L. Nowińskiego i S. Hierszlika.

Na zebraniu wczorajszym było obecnych 148 członków.

(h)

Czas odnowić prenumeratę.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 29-te z rzędu przedstawienie dla naszych prenumeratorów

w teatrze Popularnym,

które odbędzie się

we Wtorek 2 Kwietnia r. b.

wybrałiśmy wspaniałą sztukę w 4 aktach Sudermana p. t.

SOBOTKI

W sztuce tej biorą udział najlepsze siły teatru Popularnego, z p. Mielewskim na czele, a nadto w roli Marylki wystąpi gościnnie

p. Ludwika Żmijewska-Pietkiewiczowa.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego po następujących cenach:

Łoże po rb. 1.80.

Krzesła w 1, 2 i 3 — 60 kop.

" 4, 5, 6 i 7 — 48

" 8, 9, 10, 11 i 12 — 42

" 13, 14 i 15 — 37

" 16, 17 i 18 — 32

" pozostałe — 27

" boczne bliższe — 40

" dalsze — 32

" najdalsze — 25

Balkon 1 rz. — 35

" 2 i 3 — 30

" 4 i 5 — 25

" 6, 7 i 8 — 20

Galeria numerowana — 20

Nienumerowana — 12

Szatnia i programy bezpłatnie.

KRONIKA.

— (a) Wizyta gubernatora.

Dziś przybył do Łodzi gubernator piotrkowski szambelan Jacewski.

— (h) Rewizja rewirów podatkowych

w gubernji piotrkowskiej została już ukończona. Rewident, baron Tisenhausen, wyjechał do Petersburga. Po święt. bar. Tisenhausen przyjeżdża do Piotrkowa dla dokonania rewizji w tamtejszej izbie skarbowej.

— (a) Podziękowanie.

Gubernator piotrkowski w rozkazie do policji Łódzkiej wyraził wdzięczność komisarzowi 6 cyркуlu p. Pekurowi, za wypełnienie bez zarzutu obowiązków na czelnika posterunku policyjnego w Kuluskach.

— (r) Kancelaria policmajstra. Magistrat przedłużył na dalsze trzy lata kontrakt dzierżawy z właścicielem domu przy ul. Długiej nr. 25, gdzie mieści się kancelaria policmajstra.

— (h) Nowa ulica. Wczoraj po południu, prezydent miasta, p. Pieńkowski, oraz architekt miejski, p. Trzcinski, przyjęli nową ulicę, ofiarowaną miastu przez p. Wielbacha na tak zwanych Dołach. Ulica ta ma 8 sążni szerokości i 300 sążni długości; przedstawia dla miasta wartość 3000 rb. Ulica będzie wybrukowana kosztem p. Wielbacha.

— (st) Podatek mieszkaniowy. Przypominamy, że 7 kwietnia r. b. upływa termin podawania reklamacji w kwestji podatku mieszkaniowego.

Lokatorzy, obciążeni owym podatkiem, mogą pismennie podawać reklamacje do właściwych podatkowych inspektorów, o zmniejszenie takowego, motywuąc podatki z kwitami gospodarzy, weksłami lub kontraktami, — lub też żądając wezwania komisji na miejsce w celu sprawdzenia słuszności reklamacji.

— (h) Sąd okręgowy czy handlowy? W celu zadecydowania tej sprawy, wczoraj wieczorem, w lokalu komitetu giełdowego przy ul. Piotrkowskiej nr. 87, odbyło się posiedzenie reprezentantów kupiectwa łódzkiego i członków komitetu giełdowego z udziałem przedstawicieli tutejszego oddziału Tow. prawniczego. Przewodniczył na posiedzeniu p. Stanisław Silberstein; z ramienia Tow. prawniczego byli na posiedzeniu pp.: August Raubał i Marek Moszkowski.

Gdy powstał projekt przeniesienia do Łodzi sądu gubernjalnego, z pominięciem jednak izby skarbowej i sądu okręgowego, komitet reprezentantów kupiectwa łódzkiego oraz łódzki komitet giełdowy zwrócił się do ministerjum handlu i przemysłu z memorjałem, w którym proszą ministerjum o poparcie ich starań, w celu utworzenia w Łodzi sądu okręgowego i handlowego. Memorjał ten ministerjum handlu i przemysłu przesłało do ministerjum sprawiedliwości, które zapytało łódzki komitet giełdowy, jaki sąd jest bardziej potrzebny dla Łodzi: okręgowy czy handlowy?

Nie chcąc samodziś decydować w tak ważnej sprawie, łódzki komitet giełdowy zaprosił na posiedzenie reprezentantów kupiectwa łódzkiego i przedstawicieli Tow. prawniczego. Nad sprawą tą wywiązała się bardzo długa i ożywiona dyskusja, w której wzięli udział wszyscy obecni. Po ukończeniu dyskusji, zapadła uchwała, aby prosić ministerjum sprawiedliwości o utworzenie w Łodzi zarówno sądu okręgowego, jak i handlowego, gdyż jak jeden tak i drugi, są

1) AUGUST STRINDBERG.

FENIKS.

(NOWELA)

...Po raz pierwszy poznał ją w maju, gdy na dziedzińcu kościelnym zakwitły truskawki. Nie jedną już dziewczynę widział w swem życiu, ale ujrzawszy tę, poczuł, że to właśnie „ona“... Nie odważył się jednak przemówić do niej, ta zaś uśmiechnęła się ironicznie, ponieważ był gimnazjastą... Ale oto zdarzyło się, że wrócił do domu jako student. I wtedy porwał ją oburącz za talję i pocałował, a calując miał ognie w oczach, słyszał w uszach dźwięk dzwonów, granie rogów myśliwskich i czuł tętno ziemi pod swymi nogami.

Miała zaledwie czternaście lat, co nie przeszkadzało jej jednak mieć krągłych piersi, zda się oczekujących maleńkich, chciwych ssących usteczek; chodziła zaś, chwiejąc miarowo biodrami z taką pewnością siebie, jak gdyby nosiła parę bliźniat pod swem sercem. Włosy jej, jasno złocistego koloru, błyszczące jako miód lipcowy, obramowywały jej czoło, niby aureola świętego. Cerę miała świeżą i miękką jak aksamit. On był jej narzeczoną; a ona mu narzeczoną, skutkiem czego jak ptaszka cwiarkali pod lipami w lesie, a życie leżało

przed nimi, niby łaka skąpana w słońcu; Ale on musiał jeszcze zdać egzamin, egzamin z mineralogji, to zaś wraz z podróżą zagranicę trwało lat dziesięć... Dziesięć lat!

I oto wyjechał do Upsali. W lesie znowu powrócił na dziedzińiec kościelny i zastał ją jeszcze bardziej ładną. Trzy razy była dlań taką ładną. Dopiero czwartego, niestety, stała się bledszą. Brzętki nozdrzy nieco poczerwieniały, piersi zaś jak gdyby stały się mniejsze...

Kiedy nadeszło szóste lato, poczęła przyjmować żelazo, a siódmego pojechała do kąpieli. Osmego zaczęły ją boleć zęby, stała się bardzo nerwową. Włosy traciły swój blask, głos stał się szorstkim, ochryplym, piersi zapadły, na nosie ukazały się czarne plamki. Chód ocieślał, lica pożyłki. W zimie dostała gorączki nerwowej, tak, że trzasa jej było ostrzydzi włosy. A kiedy włosy wyrosły, to miały już zupełnie inny kolor — popielaty. I oto, zakochał się był w złotowłosej czternastoletniej dziewczynce (jak twierdził, nie znosi brunetek!) a ożenił się z dwudziestoczteroletnią kobietą z popielatymi włosami...

Jednakże kochał ją bardzo. Miłość jego nie była już tak burzliwą jak przedtem, była bardzo spokojną i łagodną i nie maciło w małżej, górskiej mieszcinie ich szczęścia. Przyszli na świat jeden za drugim dwaj chłopcy, ale małżonek bardziej pragnął mieć dziewczynkę. Wtedy przyszła na świat mała jasno-włosa dziewczynka.

Była ona zrenicą w oku ojca. Podrósłszy, zaczęła być podobną do swej matki. Mając lat ośm stała się zupełnie taką samą, jaką matka była kiedyś. W wolnych od zajęć chwilach, ojciec niczem innem prócz niej nie zajmował się.

Matka całkowicie utonęła w gospodarstwie; ręce jej zgrubiały, nos stracił swój dawny kształt i skronie mocno zapadły. Cała postać zgięła się wskutek przyzwyczajenia nachylać się nad patelnia. Ojciec z matką widywał się ze sobą jedynie w czasie obiadu i w nocy. Nie kłócili się ze sobą, ale między nimi nie było już nic, a nie z tego, co było kiedyś... Córką stała się jedyną radością ojca. Można było powiedzieć, że jest on w niej wprost zakochany, zda się widział on w niej odrodzoną matkę i zda się, jego pierwsze uczucia, która tak prędko rozwinęła się, znowu zbudziły się w nim. W stosunku do niej był on prawie nieśmiały i nigdy nie wchodził do jej pokoju, gdy rozbierała się na noc...

Ubóstwiał ją.

Razu pewnego, nad ranem, córka leżała w łóżku, nie mając chęci wstać. Matka sądziła, że dziewczynka udaje, aby nie pójść do szkoły, ale ojciec posłał po lekarza. Przyszedł lekarz. Stwierdził dyfteryt. Ojciec z matką zmuszeni byli wynieść się stąd wraz z resztą dzieci. Ale ojciec nie chciał wyjechać. Matka odjechała, on zaś pozostał przy chorem dziecku.

(C. d. n.)

bezwzględnie potrzebne dla Łodzi, liczącej już blisko pół miliona mieszkańców. Trudno sobie wyobrazić nawet, jak takie wielkie miasto może się obyć bez tego rodzaju sądów. Gdyby jednak okazało się, że ministerjum sprawiedliwości nie zgodzi się na utworzenie obu sądów, to postanowiono prosić przedewszystkiem o sąd okręgowy, a w ostateczności dopiero o sąd handlowy. Powyższa uchwała będzie przesłana do ministerjum sprawiedliwości.

Trzeba dodać, że sprawa utworzenia w Łodzi sądu handlowego datuje się jeszcze od roku 1875, w tym roku bowiem, wskutek starań obywateli Łodzi, używano zasadniczą zgodę rządu na założenie w Łodzi sądu handlowego, lecz dla różnych przyczyn kwestja ta dotychczas nie została jeszcze rozstrzygnięta.

— (a) Przyjazd sędziego. Przybył do Łodzi sędzia siedzący do spraw szczególnej wagi przy sądzie okręgowym piotrkowskim — W. S. Jewdokimow.

— (s) Walka z gruźlicą. Jutro, staraniem Ligi przeciwigruźliczej, odbędzie się następujące odczyty: w sali jadalnej fabryki Poznańskiego — dr. Ryglar „Co to jest gruźlica” i dr. Skalski „Alkoholizm i gruźlica”; w klubie rzemieślniczym przy ulicy Wólczańskiej — dr. Kummand „Co to jest gruźlica” i dr. Lange „O leczeniu gruźlicy”; w sali jadalnej przy fabryce Meyera — dr. Rosenthal „Co to jest gruźlica” i adwokat A. Babicki „Zadania towarzystw, mających na celu walkę z gruźlicą”.

Początek wszystkich odczytów o g. 8 wieczorem.

— (r) Z Tow. badań nad dziećmi. Jutro o godzinie 8 wiecz. w sali Manteuffla, odbędzie się ogólne zebranie oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa badań nad dziećmi.

— (a) Odmowa. W sprawie napadu na kasjera Landsberga w Tomaszowie, policmajster tomaszowski zwrócił się do policmajstra Riezana z prośbą o wystanie kilku zdolnych agentów policyjnych, lecz spotkał się z odmową, gdyż skład obecny policji Łódzkiej jest zamyślony i zajęty ostatnimi napadami bandyckimi.

— (h) Nowe fabryki. Piotrkowski rząd gubernialny pozwolił na otwarcie w Łodzi następujących nowych fabryk: mechanicznej przedziałni wełny przy ul. Miłsza nr. 58 braci Doering; mechanicznej fabryki warsztatów tkackich firmy „Br. Lange” przy ul. Długiej; mechanicznej wykończalni i mydlarni firmy „F. Fiszler” przy ul. Żelaznej nr. 22; mechanicznej ślusarni K. Zukowskiego przy ul. Leszno nr. 8; firma „J. John” uzyskała pozwolenie na otwarcie w Łodzi oddziału fabryki dla montowania maszyn; następnie pozwolono p. Emilowi Heintzlowi na otwarcie tkalni przy ul. Zarzewskiej nr. 35 i Edwardowi Herszelowi na otwarcie suchej wykończalni przy ul. Mikołajewskiej nr. 10.

— (h) Chodniki na omentarzach. Stare cmentarze przy ul. Ogrodowej otrzymają chodnik na głównych i bocznych alejach, kosztem kasy miejskiej. Kosztorys urządzenia chodników opracowuje starszy architekt miejski, p. Nebelski.

— (a) Ekskursja szkolna. W dniu 10 kwietnia r. b., przybędzie do Łodzi ekskursja, złożona z 39 uczniów 2 klasy szkoły handlowej kupiectwa warszawskiego, pod przewodnictwem nauczycieli tejże szkoły z pp. Kazimierzem Morowskim i Janem Olszewskim na czele. Ekskursja ta ma na celu zwiedzenie kilku większych zakładów przemysłowych łódzkich.

— (r) Zebranie tokarzy. W niedzielę dnia 31 b. m. o godzinie 3 po południu, w lokalu własnym przy ulicy Andrzeja nr. 44, odbędzie się zebranie członków związku czeladzi tokarskich. Zarząd uprasza członków o liczny udział w tem zebraniu.

— (r) Tow. krzew. oświaty przypomina, że jutro, t. j. w sobotę d. 30 marca, o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, dr. Witold Eichler wygłosi odczyt, ilustrowany obrazami nękającym p. t. „Zwierzęta otchłani morskich” — bilety wejścia 10 kop.; w niedzielę d. 31 marca, o godz. 4 po poł. znany publicysta i literat, ulubieniec publiczności łódzkiej adwokat przys. Eugeniusz Sokółowski

na ogólne żądanie, wygłosi bardzo ciekawą odczyt p. t. „Nauka pracy”. Bilety wejścia od 10 do 50 kop.

Zaznaczamy, że gościna p. Sokółowskiego Łodzi, będzie ostatnią w bieżącym sezonie odczytowym.

— (t) Wystawa prac trzech artystów. W dniu dzisiejszym odwiedzi naszą redakcję pp. Trębacz i Gabowicz, artyści organizujący wspólnie z p. Weinlesem wystawę prac swoich w lokalu klubu rzemieślniczego (Wólczańska 23). Wystawa otwarta zostanie zapewne w niedzielę 31 b. m. i obejmie dorobek artystyczny wspomnianych trzech wybitnych sił.

— (r) Koncert „Wiedzy”. XIII koncert popularny Tow. „Wiedza” odbędzie się w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej nr. 18, w niedzielę, dnia 31-go marca.

Początek o godzinie 3-ej po poł. Wszystkie miejsca po 15 kop. Garderoba (nieobowiązkowa) 5 kop. Program 1 kop.

Koncert zapowiada się bardzo dobrze. Na program złożą się: gra na skrzypcach pani E. Rychterowej, na fortepianie — p. Prawitza; śpiew p. Taubwurga, deklamacja p. Zasackiej i p. Fiedlera, oraz występ chóru „Lutnia” zgierskiej pod dyрекcją p. Mikiny.

— (r) Z Tow. wpisów szkolnych. Zarząd Tow. za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie p. Przybyłko-Potockiej za ofiarowanie przez nią 200 rb. na cele Towarzystwa.

— (x) Cena kartofli na targu dzisiejszym, przy średnim dowozie, ważyła się pomiędzy 90 kop. a 1 rb.

— (a) Kary administracyjne. Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego z dnia 24 b. m. skazani zostali administracyjnie: zamieszkały przy ul. Mikołajewskiej nr. 13, Benjamin Goldfajn, za przekroczenie przepisów meldunkowych, na 5 rb. grzywny lub 1 dzień aresztu; zamieszkały przy ul. Gubernatorskiej nr. 32, Michał Kolanek, za takżeż przewinienie, na 10 rb. grzywny lub 2 dni aresztu; zamieszkała przy ul. Konstantynowskiej nr. 80, Olga Pokrowska za takżeż przewinienie na 5 rb. grzywny lub 2 dni aresztu; zamieszkały przy ul. Wiznera nr. 31, August Goetz, za użycie noża w bóje, na 3 miesiące aresztu; zamieszkały przy ul. Głównej nr. 50 Juliusz Szerenszmidt, za przekroczenie przepisów meldunkowych, na 10 rb. grzywny lub 3 dni aresztu; zamieszkały przy ul. Składowej nr. 13 Icek Maszlanka — na 15 rb. grzywny lub 8 dni aresztu.

— (a) Nie chciał być samotnym... Zamieszkały przy ul. Rzgowskiej nr. 23, Jegor Marzajew, nie chcąc być samotnym poszukał sobie towarzyszy życia w osobie niejakiej Janiny Pecolt, którą przyjął na mieszkanie.

Lecz szczęście jego niedługo trwało, gdyż p., uprzykrzywszy sobie snadź pożywie z M., pewnego pięknego poranku zniknęła bez śladu, zabierając na pamiątkę, garderobę M., wartości 150 rubli.

Jegor M., poszukując złodziejkę i rzeczy, znalazł je u Jana Dąbrowskiego przy ul. Spacerowej nr. 34, któremu również obrzydło samotne życie i dlatego wziął do siebie Pecoltównę.

Sprawa oparła się o policję, która aresztowała P. i stwierdziła, że jest to notoryczna złodziejka, przybyła do Łodzi na gościnne występy z Warszawy. P. poszukiwana jest za różne kradzieże, popełnione w Warszawie, wobec czego odesłano ją do wydziału śledczego policji warszawskiej.

WYPADKI W ŁODZI

— (h) Rozbicie dwóch kas ogniotrwałych. Do składu firmanek warszawskiej firmy Sienkier, Wydzga i Weyer przy ulicy Piotrkowskiej nr. 24, nocy ubiegłej wdarli się złoczyńcy i rozbili kasę ogniotrwałą, z której zrabowali 480 rub., ztamtąd wyłamali drzwi do sąsiedniego składu win F. Sz. Dancigera, gdzie również rozbili kasę ogniotrwałą, z której zrabowali 280 rub. gotówką, marek za sumę 200 rubli, oraz cztery premjówki: I poz. wewnętrznej Nr 5516, II poz. wewnętrznej Nr 3900 i 5254, oraz III poz. wewnętrznej Nr 2340 poczem, nie spostrzeżeni przez nikogo zbiegli.

Na miejscu złoczyńcy pozostawili dużych rozmiarów pilnik.

Zawiadomiona o kradzieży policja wdrożyła energiczne śledztwo w celu wykrycia śmiałych włamywaczy.

— (p) Przejechania. Wczoraj w południe przy ul. Średniej obok nr. 85, wóz ładowy najechał na 52-letnią Estere Jakubowską, bez zajęcia, zamieszkającą przy dzieciach. Nieszczęśliwa uległa złamaniu lewej nogi; p. o. otowie odwiozła ją do szpitala Poznańskiego.

— O godz. 4 i pół przy ul. Piotrkowskiej i Nawrot Ferdynand Heine, szklarz lat 38, przejechany został przez dorożkę, przyczem odniósł złamanie 2 zębów i prawego obojczyka. W stanie ciężkim Pogotowie odwiozło go do szpitala Aleksandrowskiego.

— (p) Pomyłka aptekarska. Wskutek zacycia mylnie wydane-go lekarstwa, żona mularza N. K. Nawrot nr. 62, dostała podejrzanych kurczów żołądka.

Skutek „rozłargnienia” panów farmaceutów tym razem minął jednak szczęśliwie.

— (z) Sadze. Wczoraj, o godz. 9 m. 10 przy ul. Składowej pod nr. 25 zapalili się sadze.

Ogień ugasili domownicy.

ZAMIEJSCOWA.

— (z) Ze zgierskiego Tow. opieki nad biednymi dziećmi. Wczoraj w lokalu własnym przy ul. Zegrzańskiej w Zgierzu, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Tow. opieki nad biednymi dziećmi. P. Pogorzelska przewodniczyła, p. Pniewska pióro trzymała. Przedmiotem obrad na zebraniu tem była sprawa urządzenia w Zgierzu na korzyść Towarzystwa święta kwiatka. Zebrani, po ożywionej dyskusji, postanowili urządzić dzień kwiatka w pierwszy dzień Zielonych Świątek, t. j. 26 maja r. b. W dniu tym przypada w Łagiewnikach pierwszy odpust, na który ciągną przez Zgierz tłumy ludzi z Łodzi i okolicy, a więc z tego powodu sprzedaż kwiatka może się odbyć z większym powodzeniem.

Miasto na święto kwiatka podzieliło na kilkanaście dzielnic. Prócz tego zebranie postanowiło zaprosić do współudziału w organizowaniu święta kwiatka Tow. śpiewacze „Lutnia”, oraz rozpocząć natychmiast starania u władz o pozwolenie na urządzenie tego święta.

— (z) Wichura, jaka nagle zerwała się w środę ubiegłą o godz. 10 wieczorem, poczyniła w okolicy znaczne szkody.

Oto np. w majątku Sierpowie, pod Łęczycą, własności p. Dysenberga, wichura zerwała dach z nowowzniesionego dworku i odrzuciła go o kilka sążni od zrębu.

W każdej niemal wiosce burza poczyniła w budynkach mniejsze lub większe szkody.

— (x) Napad bandycki. Wczoraj, o godz. 12 w nocy, na szosie. pomiędzy wsią Proboszczewice, a lasem lućmierskim, w odległości kilku wiorst od Zgierza, dwóch bandytów, uzbrojonych w rewolwery, dokonano napadu na powracających z jarmarku z Ozorkowa, mieszkańców Łodzi: Hersza Zysholtza, zamieszkałego przy ul. Zarzewskiej pod nr. 34, z zawodu nożownika, oraz Wygolda i Felicję małżonków Majkesów, zamieszkałych przy ul. Targowej pod nr. 60, handlujących garderobą męską.

Bandyci zatrzymali jadących i, zagroziwszy śmiercią w razie, gdyby usiłowali stawiać opór, dokonali przy nich nader skrupulatnej rewizji i zrabowali: Zysholtzowi 80 rb. a małżonkom Majkesom 130 rb.

Towar bandyci nie ruszyli. Dokonawszy rabunku, bandyci po przejeździe w zaprzęgu lejce, oraz postronki, aby tym sposobem opóźnić przybycie ograbionych do Zgierza, poczem zbiegli do pobliskiego lasu.

Zawiadomiona o napadzie policja zgierska zarządziła poszukiwania, ale bez pożądanego wyniku.

Ze sceny i estrady.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Dziś, w piątek „Polowanie na zięciów” komedia w 4 akt.

W sobotę po poł. po cenach najniższych „Ona i jej brat” wodewil w 4 akt.

W sobotę wieczorem dyrekcja wprowadza na scenę głośną sztukę w 7 aktach Dostojewskiego p. t. „Zbrodnia i Kara”

Główne role w tej sztuce odwzgrają: pp. Różańska, Leszko, Wacławski, Rejska, Chrzaniowska, Pancewiczowa i Kułakowska, oraz pp. Mielewski, Rydzewski, Orłowski, Noriski, Kułakowski i inni.

Skrzynka do listów.

Szanowna Redakcjo!

W tych dniach, podając depesze w filij pocztowej na ul. Benedykta, byłem narażony na niewłaściwe i ubliżające mej osobie zachowanie się dyżurującej telegrafistki.

Wobec tego zmuszeni byliśmy zwrócić się do naczelnika miejscowej głównej poczty, oraz do zarządzającego filją przy ul. Benedykta p. Lipińskiego, o rozważenie powyższej kwestji.

P. Lipiński, rozpatrzywszy całą sprawę, po porozumieniu się z naczelnikiem poczty, uzyskał pozwolenie na skarcenie pomienionej wyżej telegrafistki — mianowicie będzie ona pełnić za karę trzy nocne dyżury.

Przyznając zupełnie sprawiedliwe i bezstronne zachowanie się miejscowej zwierzchności pocztowo-telegraficznej, fakt powyższy czujemy się w obowiązku podać do wiadomości publicznej, w celu zabezpieczenia publiczności od rozmaitego rodzaju nietaktownego zachowania się funkcjonarjuszów instytucji, które powinny być dla wygody społeczeństwa.

S. T.

Sprawa Macocha.

—oo—

Odczytanie motywów wyroku.

Wczoraj w sądzie okręgowym piotrkowskim odbyło się odczytanie skazanym motywów wyroku.

Macoch, Starczewski i Macochowa przybyli do sądu w dwóch powozach otoczonych silnym konwojem.

Wyrok w tak zw. formie ostatecznej zawarty został w siedmiu arkuszach pisma maszynowego.

Odczytanie wyroku trwało 50 minut.

Po ogłoszeniu wyroku wszyscy więźniowie zażądali kopji takowego w celu założenia apelacji, której termin upływa z dniem 15 kwietnia.

Prokurator założył protest przeciwko wyrokowi co do Macocha, Starczewskiego, Olesińskiego, Macochowej i u-niewinnionego Pertkiewicza.

Jak wiadomo, Macoch początkowo zrzekł się apelacji i wniósł podanie o przedstawienie go do łaski Monarszej, ponieważ jednak sąd nie orzekł tego w wyroku, — więc podanie Damazego pozostawiono bez skutku.

Bazyli Olesiński chciał, aby zgromadzenie oo. paulinów złożyło za niego kaucję w kwocie rb. 3,000 zamiast poręczenia, które dały za nim osoby prywatne; paulini jednak odmówili.

Jak wiadomo, Bazyli jest zasuspendowany, ale ze zgromadzenia paulinów bez pozwolenia władz rządowych lub wyroku prawomocnego nie może być usunięty, mieszka więc w klasztorze jasnogórskim i utrzymywany jest na koszt zgromadzenia, jakkolwiek paulini unikają z nim łączności.

Bazyli szuka różnych dróg do uwolnienia się od zawyrokovanej nań kary.

Helena Macochowa wzięła sobie drugiego obrońcę, mianowicie adw. Wolkowicza z Częstochowy.

Prośba jej o tymczasowe pozostawienie na wolności za kaucją 10 tysięcy rubli lub poręczeniem w kwocie 25,000 rub. nie została uwzględniona, mimo przedstawione wauze motywy.]

Macoch będzie sądzony jeszcze raz?

Nieoczekiwany casus wynikł na tle wyroku w sprawie Damazego Macocha i współoskarżonych.

Sąd okręgowy piotrkowski, zatwierdzając wyrok, zapomniał o § 945 prawa sądowego, który to artykuł opiewa, że wyroki zasądzające duchownych na pozbawienie praw, muszą być potwierdzone przez Monarchę.

Protest na tę niedokładność wyroku podał prokurator.

Podobno wszyscy członkowie sądu z prezesem Wołkowem dostali surową naganę od władz wyższych.

Według prawa wyrok podobny uważany jest za nieistniejący i cała sprawa w drugiej instancji musi być rozpatrywana ponownie od początku.

(y)

Zabiła i 19 rannych w wagonie.

Nocy wczorajszej na st. Kielce na torze peronowym stał wagon ogrzewany z robotnikami w liczbie około 40.

Jednocześnie z odnogi kolejowej prywatnej z fabryki wapna nadjechał parowóz, który z taką siłą uderzył w wagon, że drzwi jego, nagle zatrzasknięte, zabiły na miejscu 17-letnią Mariannę Zielińską, 19 robotników zaś uległo poranieniom i potłuczeniom.

Wezwany lekarz kolejowy i felczer udzielili im opatrunków i pomocy.

Ponieważ wypadek ten stał się o godz. 3 w nocy, wszyscy robotnicy podczas najechania parowozu na wagon pogrążeni byli we śnie.

O rodziny rezerwistów

Uchwalone w piątek, dnia 22 b. m., przez Radę państwa prawo o zwrocie ziemstwu i gminom sum, wydanych na utrzymanie wdów i sierot tudzież rodzin rezerwistów, którzy brali udział w wojnie japońskiej, posiada ważne znaczenie także dla Królestwa. Prawo to nakazuje umorzyć 46,518,650 rb. długów, zaciągniętych na powyższy cel przez ziemstwa, miasta i gminy w skarbie państwa.

W tej liczbie miasta i gminy w Królestwie Polskiem zwolnione będą od zwrotu skarbowi następujących sum: gub. warszawska rb. 75,543 kop. 06., gub. kaliska rb. 90,103 kop. 06., gub. kielecka rb. 114,778 kop. 39, gub. łomżyńska rb. 1,336 kop. 99, gub. lubelska rb. 1856 kop. 81, gub. piotkowska rb. 530,852 kop. 71, gub. plocka rb. 56,755 kop. 01, gub. radomska rb. 78,179 kop. 66, gub. suwalska rb. 28,789 kop. 02 i gub. siedlecka rb. 876 kop. 73, czyli razem rb. 979,073 kop. 44.

Oprócz tego, nowe prawo nakazuje z wolnej gotowizny skarbu wypłacić rb. 1,629,164, tytułem zwrotu pożyczek, zaciągniętych przez skarb ze specjalnych funduszy miejscowych na utrzymanie rodzin rezerwistów.

W tej liczbie na Królestwo przypada do zwrotu rb. 254,406 kop. 66, pobranych z kapitału ubezpieczeniowego Królestwa oraz rb. 667,598 kop. 18, pobranych z nietykalnego funduszu, przeznaczanego na zaspokojenie potrzeb ludności włościańskiej Królestwa (dawne go funduszu użyteczności publicznej). Nowe prawo nakazuje obie te pożyczki zwrócić ze skarbu, wskutek czego tak kapitał ubezpieczeniowy, jak i nietykalny fundusz włościański w Królestwie będą nauczynione do pierwotnej wysokości.

Wreszcie nowe prawo nakazuje również z wolnej gotowizny skarbu zwrócić ziemstwu, miastom i gminom rubli 9,759,502 kop. 16 za awanse na utrzymanie rodzin rezerwistów w guberniach, w których nie działają instytucje ziemskie.

Przeciwko zwrotowi tych awansów usilnie protestował w komisji Rady państwa przedstawiciel ministerium skarbu, lecz zarówno w komisji, jak i w Radzie państwa protestu tego nie uwzględniono.

W ogólnej więc sumie, za utrzymanie rodzin rezerwistów z wojny japońskiej, skarb umarza lub zwraca rub. 57,938,390 instytucjom miejscowym. Tak znaczne koszty tłumaczy się warunkami wojny 1904—1905 roku, kiedy oderwano od pracy codziennej około 1,200,000 rezerwistów w Rosji i Syberji, i powstała paląca kwestja zabezpieczenia losu ich rodzin.

Nowe prawo wychodzi z zasady, że dla ziemstw, miast i gmin powyższe kilkadziesiąt milionów długu stanowią ciężar bardzo wielki, który tamuje ich prawidłowy rozwój gospodarczy, i dlatego skarb powinien ciężar ten przejąć na siebie.

Rząd w swoim projekcie zgadzał się pierwotnie umorzyć tylko przeszło 46 milionów rub. długu, zaciągniętego przez instytucje miejscowe na utrzymanie rodzin rezerwistów, dopiero Izba państwowa i Rada państwa wymogły, aby skarb poza tem zwrócił jeszcze przeszło 11 milionów rub. za poczynione z funduszy miejscowych pożyczki i awanse na ten cel.

Prywatne gimnazjum realne w Zakopanem.

W Zakopanem ukonstytuowało się w gronie znanych miejscowych obywateli Towarzystwo, mające na celu założenie prywatnego gimnazjum realnego. Przygotowawcze prace i kierownictwo przyszłego zakładu oddano młodemu pedagogowi, profesorowi gimnazjalnemu dr. B. Gofronowi, który podjąwszy myśl z zapałem i energią, uczynił ją bliską zrealizowania.

Zakład połączony z internatem ma być otwarty z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Gimnazjum jakoteż internat, uposażony we wszystkie zdobycze sztuki wychowawczej, spełnić ma w sposób doskonały typ współczesnego zakładu, w którym wychowanek okok nauki, udzielanej według rozszerzonego planu rządowego, znajdzie czujną opiekę moralną i fizyczną, wspartą pełnym zespołem tych niewyzyskanych dotąd czynników wychowawczych, jakie pod względem higienicznym, estetycznym i moralnym dać może w nieprzebranym bogactwie przyroda zakopiańska.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo, a zwłaszcza szerokie koła rodzin, w jakikolwiek sposób związanych z życiem zakopiańskim, zainteresują się żywo wiadomością, że myśl tylokrrotnie omawianą, a zostającą zbyt długo w sferze postulatów, udało się po szczęśliwym pokonaniu trudności w życie wprowadzić.

Towarzystwo obejmuje również opiekę nad pomyslnie rozwijającym się tamże od roku zakładem p. Praussa, zbliżonym do typu szkoły normalnej. W niedługim czasie ukaże się broszura, która bliżej powiadomi, tak o naukowych jak i wychowawczych szczegółach powyższych zakładów.

Zgłoszenia przyjmuje się od dnia 1 kwietnia b. r. — Bliższych informacji udziela Dr. Bartłomiej Gofron — Zakopane — Willa „Szarotka”.

Za Towarzystwo: Dr. Wacław Kraszewski, Dr. Józef Zychon, Dr. Jerzy Zuławski i Kamil Tomaszewski.

TELEGRAMY.

Tel. Ag. Pet.

Walka z epidemjami.

Petersburg, 28 marca. Rada ministrów poleciła ministrowi spraw wewnętrznych, żeby tenże wniósł wniosek prawodawczy o przeznaczeniu 1 i pół miliona w r. 1912 do rozporządzenia komisji dla walki z dżumą i chołera.

Ze wydanie broszury.

Petersburg, 28 marca. Izba sądowa skazała literata Wodowozowa z art. 129 kod. kar. na rok twierdzy za wydanie „Księgi informacyjnej socjalistów”.

Na karę śmierci.

Moskwa, 28 marca. Wojenny sąd okręgowy skazał na karę śmierci włoskiego cianina Wołkowa za zabicie dozorca przystanku Opachina, jego żony i syna.

Ekaterinodar, 28 marca. Sąd wojenny skazał na karę śmierci trzech zabójców rodziny Wieliczko na stacji kałuskiej.

Rabunek na stacji.

Taganrog, 28 marca. Wczoraj wieczorem 10 ludzi napadło na st. Makiejewka, kolei ekaterinińskiej, zabili strażnika, zrabowali rb. 2,740 i uciekli.

Pożar teatru.

Archangielsk, 28 marca. Spłonął doszczętnie teatr w domu ludowym imienia Piotra I, wybudowany ze składek osób prywatnych i instytucji. Ocalało tylko jadalnię i herbaciarnię. Otwarcie domu miało nastąpić w drugi dzień świąt wielkanocnych.

Przyczyną pożaru było porzucenie niedopałka papierosa przez robotnika.

Ubezpieczenie państwowe.

Rzym, 28 marca. Senat przyjął projekt monopolu państwowego w dziedzinie ubezpieczeń.

Wrzenie w Chinach.

Pekin, 28 marca. — Krążą upośrych pogłoski o szykującym się wystąpieniu partii mandzurskiej. Skutkiem wrzenia w gwardji wzmożono ochronę prezydenta.

W sąsiedztwie rezydencji umieszczono 1500 żołnierzy i bataljon ze starego wojska, którzy względem ludności zachowują się wyzywająco, co rzuca przestraszonych bojaźliwych już i bez tego mieszkańców, oczekujących lada chwila pogromów.

Telegramy własne

„Now. Kurjera Łódzkiego”

Samobójstwo uoznia.

Lwów, 28 marca. — Na wzgórzach Kaiserwaldu we Lwowie zastrzelił się 19-letni Piotr Czornyj, knndydat III roku seminarjum nauczycielskiego. Powodem desperackiego kroku było wykluczenie Czornyja z seminarjum.

Strajk kolejowy.

Valladolid, 28 marca. 4000 osób z personelu kolei północnej uchwaliło rozpocząć strajk. Domagają się oni 25 proc. podwyższenia.

Bezrobocie węglowe.

Lo dyn, 28 marca. Izba niższa przyjęła w trzecim czytaniu bil o zarobkach minimalnych 213 głosami przeciw 48. O godz. 3 rano przekazano tę uchwałę do rozpatrzenia Izbie wyższej.

Madryt. Podług zawiadomienia prezydenta ministrów Canalejas, udało się rządowi zażegnać strajk górników hiszpańskich.

Nowy Jork, 28 marca. Podług nadeszłych tu wiadomości, ogólny strajk amerykańskich górników ma się rozpocząć w przyszłą sobotę.

Wojna włosko-turecka.

Medjolan, 28-go marca. — „Secolo” donosi, iż flota włoska wdarła się już do Dardanelów, zatopivszy 4 okręty tureckie. Wiadomości tej, która ukazała się już wczoraj, dotychczas urzędowo ani nie potwierdzono, ani nie zaprzeczono.

Paryż, 28 marca. — Jak donoszą do „Petit Parisien” z kół dyplomatycznych, udzielił cesarz Wilhelm królowi Wiktorowi Emanuelowi rady, aby przy formułowaniu warunków pokojowych kierował się możliwie największym umiarkowaniem, dotychczasowe bowiem warunki były zbyt ciężkie.

Anarchja w Macedonji.

Konstantynopol, 28 marca. W Macedonji panuje zupełna anarchja. Na linii kolejowej z Salonik do Monastiru znaleziono 10 bomb napełnionych dynamitem tuż przed nadejściem pociągu pospiesznego, który byłby z pewnością wyleciał w powietrze.

Panika przed bandytyzmem.

Paryż, 29 (3) — Panika ludności i wzburzenie wywołane napadami rabu-

siów samochodowych, trwa w dalszym ciągu. Dyrekcja policji zakupiła 70,000 nowych rewolwerów i rozdzieliła je pomiędzy policjantów. Dwustu urzędników kryminalnych zajmuje się wyłącznie pościgiem morderców.

Z ostatniej chwili.

Wizyta gubernatorska.

Dziś po przybyciu do Łodzi gubernator zamieszkał w hotelu Manteufia, skąd po śniadaniu udał się na miejsce zamordowania dwóch policjantów na rogu Widzewskiej i Staro-Zarzewskiej.

Po wysłuchaniu następnie nabożeństwa za poległych na posterunku, odprawionego w V cyrkule, gubernator osobiście wręczył rb. 100 wdowie po zabitym stojkowym Chwedczuku, a 100 rb. polecił posłać wdowie po stojkowym Liszczuku, zamieszkałej w Rosji.

Dziś od rana krążą gęste patroły policyjne w okolicach Górnego rynku, dokonywując osobistej rewizji podejrzanych przechodniów.

(a)

Aresztowanie 14 osób w Tomaszowie.

Chłopiec, który sam jeden przez dłuższy czas ścigał 4 bandytów po napadzie ich na inkasenta Tow. akc. H. Landsberg, — poznał ich wszystkich i zakomunikował policji. Wszyscy czterej są tkaczami, od dłuższego czasu pozostającymi bez pracy.

Na razie policja zachowuje nazwiska czterech bandytów w tajemnicy.

W ostatniej chwili aresztowano czworo ich krewnych.

Rozmaitości.

— Amerykańska reklama.

Na cmentarzu w Chicago zwraca uwagę wszystkich zwiedzających wspaniały i ołbrzymi nagrobek dziwacznych kształtów, na którym widnieje następujący napis: John Malcolm, urodzony w Wirginji w r. 1864, dopiero po swej śmierci w grobie tym spoczywać będzie, tymczasem żyje on jeszcze, mieszka Old Avenue 65 i wyrabia najlepsze mydło i pastę do zębów. Prospekty i cenniki wysyła na żądanie darmo i bezpłatnie. Prawdziwie po amerykańsku!

Ofiary.

Dla robotników bez pracy:

Uczennice VII kl. rząd. gimn. rb. 1 kop. 55.

Na rzecz Pogotowia ratunkowego.

Zamiast kwiatów na grób kuzynki b. p. Gabryeli Birencweig — Justyna Rafal Litwinowie rb. 5.

W. K. dla i. żyd. Tow. dobroczynności, wygrane w karty p. Ch. B. rb. 2. Hel. Perlisówna na Tow. krzew. oświaty zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej przyjaciółki b. p. Gabryeli Birencweig rb. 8.

Dr. LEON SZAYEROWICZ

powrócił.

Rozwadowska 4.

2001—2—1

C. KALINOWSKA

poleca swój

MAGAZYN MÓD

bogato zaopatrzony w nowości sezonowe.

Łódź, Piotrkowska 121.

1935—10—4

ANTYSEPTYCZNE Pastylki VALDA (Pastilles Valda)

Posiadają niebywałe zalety
zapobiegawcze i stwierdzoną skuteczność
w leczeniu zaziębień,
Bólów gardła,
Ostrego lub przewlekłego zapalenia krtani,
Chronicznego zapalenia oskrzeli,
Katarów, Chrypki, Influenzy, Rozedmy, i t. p.

NALEŻY WIĘC ŻĄDAĆ
we wszystkich aptekach i składach
aptecznych wyłącznie

PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA
(PASTILLES VALDA)

W PUDEŁKACH z BANDEROLĄ
CZERWONĄ
i nazwą
VALDA

Światłolecznicy i Roentgenowski INSTYTUT D-RA S. KANTORA,

Specjaliści chorób skórnych, włosów, wenerycznych i moczopielowych
ulica Krótka № 4. Telefonu № 19—41. 172 0 0

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowym
(choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia
(świeżba, hemoroidy) elektrolity (radikalne usuwanie szpecących włosów),
masaż wibracyjny i pneumatyczny według prof. Zabłudowskiego (niemoc
płciowa), kaustyka, (usuwanie brodawek), Endo i cystoskopia (oświetlanie
organów moczopielowych), Elektryczne świetlne kąpiele i gorące
powietrze. Leczenie syphilisu „Ehrlich-Hata 606”.

Przyjmuje od 8 — 2 i od 6—9, dla pań od 5 — 6; osobna poczekalnia.

Warszawa — Łódź

Korona I.

„Victoria“

W niedzielę dnia 31 b. m. o godz. 2 po południu na placu
„Viktoria“ Wólczńska 115

odbędzie się

Match Futbolowy.

Zarząd Towarzystwa Wzajemnego Kre- dytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców

Piotrkowska № 17

ma zaszczyt zawiadomić p.p. członków, że na
mocy postanowienia Ogólnego Zebrania z dnia
26 Marca r. b. wypłata

6% DYWIDENDY

ZA ROK 1911

uskuteczniła będzie w biurze Towarzystwa po-
czynając od 5 Kwietnia r. b. za okazaniem kwitu
członkowskiego.

r1965—1

Teatr „URANIA“.

PROGRAM od 16 do 31 Marca r. b.

Les Trois Papillons
Tańce motyli

Zukoff & Orloff
Znakomici śpiewacy Typy Gorkiego

Morska Fala
Znana rosyjsko-żydowska subretka

Mlle Harwey
Kobieta Fenomen

The Johnstons
Komiczny akt na skating Ring

M-me Alice Markert
Artystka z Lessing Teatru w Berli-
nie z swoim oryg. repertuarem

Satyr & Nymphe
Wielka mitologiczna-Choreograficzna
scena wyk. 6 pań i 1 mężczyźni

E. Reden
Polski humorysta. Improvizator ulu-
bienie Łódzkiej publi.

Urania-Bio

Pod werendą będzie grać Angielsko-
Sobotska orkiestra pod kier. Miss Fre-
d. Russel.

Księgarnie Gebethnera i Wolffa polecają Nowość! JORDANA (JULJANA WIENIAWSKIEGO). Kartki z Pamiętnika

zawierające obrazy z okresu przedpowstaniowego,
z powstania 1863 r. i z emigracji.

Cena dwóch tomów rb. 2.40.

Czysty dochód z tego wydawnictwa przeznaczył autor
na korzyść. Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy
Literackiej. 538—3—1

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład Futur

Przyjmuje się
A. Bromberg futra na letnie
Piotrkowska 31 Tel. 12-84. przechowania.

Żądajcie
wszędzie „ODOBRIN”
tylko Michała Lebediewa
i brodawki
i koprozjem
Tępi odolewski
Przedst. Akc. Tow. Spiess i Syn

Dr. REJT

Srednia 5.

Sp.: Choroby skórne, wenerycz-
ne, kosmetyka lekarska. Lecze-
nie Syphilisu Salvarsanem „ER-
LICH-HATA 606” wśród-żylnie.
Leczenie elektrycznością (elektro-
lizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8
wiecz. W niedziele i święta 9—2 po p.

Zaginął list

rekomendowany firmy „A. Grojnym”
Zawadzka 52, adresowany: M. F.
Gansburg, Niekryn.
Łaskawy znalazca raczy oddać za
wynagrodzeniem choćby jnż po otwar-
ciu koperty A. Grojnymy. Zawadz-
ka № 52.

SPECJALISTA

Chorób skórnych, wenerycznych
i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

Przy syphilisie stosowanie prep-
„606”

Leczenie elektrycznością i masa-
żem wibracyjnym.
Zachodnia № 38
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—4
w niedziele od 9 do 3. r. 1109 i 9

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA“

KARTOWSKA,

Łódź, Konstantynowska 5
Telefonu № 28-01.

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE

mycie głowy z natchmiastowym wysui-
szeniem (Manicour) czyszczenie paznoga
farbowanie włosów i wszelkie roboty w
zakres perukarstwa wchodzące jako to:
loki turbanowe warkocz i postisch, za-
wsze w najnowszym stylu wykonywana,
pod moim kierunkiem. Wyuczam upina-
nia najnowszych fryzur w 5 lekcjach
Abonament na miejscu i w domach

Dr. H. Wasserman

CHIRURG,

powrócił.

Leczenie hemoroidów metodą nieopera-
cyjną (beskrwawa) podług prof. Bossa.
9—10 i 4—6.

Srednia 11. Telef. 14-22

Dr. med. Winoenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu
zamieszkał w Łodzi.

Zawadzka 10.

Choroby wewnętrzne, kobiece
i dzieci.

Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w

Dr. S. Sznitkind

ul. Srednia nr. 2.

Leczenie elektrycznością i masa-
żem.

Przyjmuje od 8—2 po poł. i od
4 do 9 wiecz., dla dam od 4—5
po poł.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilla, skórne, weneryczn.,
choroby dróg moczowych.

Przyjmuje pod 8—1 rano i od
5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po
południu. 7113—0

Specjalista chorób włosów, skór-
nych (płegi i pryszcze na twarzy
etc.) i wenerycznych (syphille

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista
chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po-
do 6 i pół po południu.

Ulica Południowa 23

Telefonu № 16.85 2640

Dr. L. Prybulski

powrócił.

Choroby skórne, włosów, (koz-
metyka lekarska) weneryczne,
moczopłciowe i niemocy płcio-
wej. Leczenie syphilisu Salvarsan-
nem „Ehrlich-Hata 606” wśród-
żylnie.

Leczenie elektrycznością i ma-
sażem wibracyjnym, ulica.

POŁUDNIOWA № 2.

Przyjmuje chorych od 8 — 1 rano i od
4 — 6 po poł., pałe od 5 — 6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Litmanowicz

Krótką 12.

Choroby dróg moczowych
(pęcherza i nerek)

Cystoskopia i zgłębnikowanie
moczowodów.

Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7

Karol Michalski

Łódź, Piotrkowska 223, telefon 28-83

Maszyny do pisania „The Vost Typewriter Co L-t-d” Bridgeport. U. S. A.

Orkiestryjony elektryczne, sprężynowe i ciężarowe fabryki Diego Fuchs, Praga.

Posadzki terrakotowe. Płytki glazurowane. Licówki różnokolorowe. Posadzki „Massiv”, dębowe Odlewy z żelaza lano-kutego. Dzwony i sygnaturki kościelne „Rubenold” de krycia dachów. Maszyny ceglarskie B-cl Bühler. Motory naftowe i gazowe T-wa Akc. Bächtold & Co Steckborn. Motory na gaz ssany The Campbell Gas Engine C-o L-t-d Halifax.

Maszyny dla przemysłu wełnianego T-wa Akc. „V-va Math. Snoeck” Ensival (Belgia).

Lyrk A. Devigné.

Dziś, 29-go marca 1912 r.

Wielkie galowe przedstawienie

Udział bierze cała trupa, Corps de Ballet i nowi debutanci.

DEBIUT

4 Fruwający ludzie 4

Dalszy ciąg

międzynarodowego SCHAMPJONATU

WALKI francuskiej

DZIS 4 WALKI

Walka rozstrzygająca (rewanż)

Strengé — Rakowitz

Scampion świata Serbia

Rossoff — Osipow

Rossja Syberja

Walka rozstrzygająca

Nussbaum — Sandarow

Znany żydowski scampion, Warszawa, Kazan

Władysław Cyganiewicz ZBYSZKO — Rissbacher

Student uniwersytetu Wiedeńskiego

Scampion świata

ANONSI Jutro w sobotę, 30-go marca 1912 roku odbędzie się wielkie przedstawienie na **benefis** A. DEVIGNE przysposabia się dużo nowości zasługujących uwadze.

Szczegóły w programach. Początek o g. 8 i pół w

DRUKARNIA

ST. KSIĄŻKA

Łódź, Zachodnia № 37.

DRUKARNIA ZAOPATRZONA ZOSTAŁA W NOWE WZORY PISM.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE, PO CENACH UMIARKOWANYCH.

SANATURIN
NAJNOWSZY ŚRODEK PRZECIW OSTREMU I ZASTARZAŁEMU TRIPROWI PRZEDKO ŁAGODZI BÓLE I NIEROZSTAJA ZŁĄDKA. ZADNIERZONY PRZEZ RADE LEMARSKA SPRZEDAJE SIĘ WSZĘDZIE. SKŁAD GŁÓWNY
F. A. RICHTER'S
PETERSBURG, NIKOLAJEWSKI

Apteka W. Danieleckiego
Łódź, Piotrkowska 130.

Prośby

Władz Sądowych i Administracyjnych, również paszporty zagraniczne.

M. Baum. Piotrkowska 31.

Warszawa.

Wielkanocne zabawy zwane Ujazdów

dla publiczności, bezpłatnie, odbędzie się przy ul. Skierniewickiej. Przedsiębiorcy mogą zgłaszać się z wyznaczeniem placu pod huszawki balagany, cyrki, strzelnice i t. p. Wiadomość: Warszawa Wolska № 50 m. 37 Wachecki.

DOM HANDLOWY L. i E. Metzl i S^{ka}

(istn. od r. 1878)

Moskwa, Petersburg, Warszawa, Wilno, Berlin, Paryż, New-York, Boston, Buffalo

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić, że otworzył

FILJE

swego Centralnego Biura Ogłoszeń

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102
w domu barona J. Heinza. — TELEFON 15—70.

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w świecie. Prenumerata pism po cenach redakcyjnych. Projekty ogłoszeń, tłumaczenia, korektory

Bezpłatnie.

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. W spółlokatora w o-sobie inteligentnego skromnego, młodego człowieka do kawalerskiego mieszkania złożonego z dwóch pokoi i wygód (wspólna sypialnia) poszukuję. Cena całkowitego mieszkania 400 rb. Adresy proszę składać w „Nowym Kurjerze Łódzkim” dla „Jerzego”. 1996—2

A.A. Meble z 4 pokoiów sprzedam w całości lub częściowo bardzo tanio: Garnitur salonowy, tremo, obrazy, łóżka z materacami, szafy do ubrania, bielizniarka, tualetka, umywalka, szafki nocne, otomany, kredens, stół, krzesła, biblioteka, biurko, zegar, etażerka, lampy, oraz różne drobiazgi. Radwańska 17, m. 6. 1958—10

A.A. Złotka wiedeńska z materacami, umywalka, nocne stoliki, kuchenne urządzenie i inne rzeczy, tanio do sprzedania. Targowy Rynek № 4 obok cyrku, prawa oficyna III piętro. 1979—8

A! Bardzo tanio sprzedam. Garderobę o 8 drzwiach z lustrem, umywalkę, 2 szafki nocne, 2 łóżka z materacami robota solidna, oraz otomana, garnitur salonowy, tremo, kredens, stół, krzesła, biurko, szafy do ubrania, komoda, bielizniarka, obrazy, palmy, lampy, portjery, kapy, gramofon, firanki, słupki, parawanik, wieszadło. Oglądać można cały dzień, wszystko musi być sprzedane do kwartału. Główna 51, m. 3. 1958—10

Do sprzedania dębowa szafa ustolarza. Franciszkańska 58 m. 14, nowy dom. 2006—2

Forte pian w dobrym stanie do sprzedania. Dzielna 31 m. 6

Lokal obszerny, złożony z czterech pokoi, przedpokoju i kuchni do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość: Piotrkowska 269 m. 6. 1492—0—1

Młody człowiek z 4-klasowym wykształceniem, władający polskim, rosyjskim, poszukuje

posady biurowej. Łaskawe oferty w „Kurjerze” pod S. U. 1995—2

Najlepiej i najtaniej kupić można damskie suknie, bluzki, halki, a także sukieneczki dziecięce w wielkim wyborze u M. A. Najmana, w magazynie kapeluszy I. Zysmana. Nowomiejska 4

Potrzebny na 8 dni młody człowiek do składu aptecznego w charakterze zastępcy, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Piotrkowska 59. „Kosmos—perfumeria”. 1997—2

Przyjmę panów na mieszkanie, mogę dać pościel. Składowa 13, m. 15. 2007—1

Piekarnia z urządzeniem do sprzedania zaraz, z powodu zmiany interesu, ul. Nowa 34. 1970—3

Przybłąkał się pies duży, maści żółtej. Odebrać można. Ul. Spacerna № 1 (Bałuty). Kazimierz Koneczyński. 1986—3

Papier gazetowy na pudry i tuncy do sprzedania. Wiadomość w kantorze „Kurjera” Zachodnia 37. 1970—3

Rower męski z wolnem kotem, torpeda, w dobrym stanie do sprzedania. Średnia 61, 1-sze piętro. Horowicz. 1973—3

Rower wyscigowy do sprzedania. Zachodnia 59, m. 14. 2005—2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, zaraz do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Ul. Gubernatorska № 20. 1991—2

Sklep kolonialny dobrze prosperujący, z powodu choroby do sprzedania. Andrzeja № 54. 2002—3

Sprzedam budynek, zdalny na domek mieszkalny. Wiadomość: Zachodnia 13, kawiarnia. 1968—3

Zaginęła dziewczynka w wieku lat 3, blondynka, na imię Marja Życzyska, ubrana w sukieneczkę kratowaną, bez fartuska, z odkrytą głową, włosy obcięte, ktoby wiedział o takowej, przesyłony jest o odprowadzenie lub zawiadomienie rodziców. Wschodnia 29. Życzyski. 2006—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Łęka pow. i gub. piotrkowskiej, na imię Joanny Majchrzakowskiej. 1978—3

Zaginął paszport, wydany z miasta Sandomierz, gub. radomskiej, na imię Konrada Wachowicza. 1982—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Iwanów, pow. kaliskiego gub. kaliskiej, na imię Konstantji Strzeleckiej. 1984—3

Zaginął paszport. Antoniego Klimkiewicza, wydany z gminy Groszycze, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej. 1988—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Mazew, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Józefa Kozieńskiego. 1955—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Hirszberga i Hercenberga, na imię Michał Nowaka. 1992—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Głom, pow. brzezińskiego na imię Kazimierza Kaweckiego. 1993—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Huberta Miel, na imię Gustawa Markwata. 1994—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Puczniew, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Michała Karolewskiego. 1998—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Widawa, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej, na imię Salomona Opatowskiego. 2000—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Heleny Gulkowskiej. 2004—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Karola Hofrichtera, na imię Wilhelma Peiga. 2008—1

Udzielam rad i przepowiedni w sprawach handlowych, rodzinnych i miłosnych. Przeszłość, przyszłość. Cena od 50 kop. Od 11 r.—9 w., niedziele do 6 wieczór.

Okultysta-chiromanta „Henryk” (obezwieszona)
ul. Zielona 41